

## Krótki kurs historii "Naszych Skał"

W związku pojawiającymi się na forum [www.brytan.com.pl](http://www.brytan.com.pl) wątpliwościami, jak wyglądały początki Inicjatywy Środowisk Wspinaczkowych „Nasze Skały”, postaram się krótko przybliżyć ten temat.

Postaram się również wyjaśnić jaką rolę w tym procesie grał Wojtek Słowakiewicz „Mysza”, a także jaka jest jego rola obecnie, jako zasiadającego w Radzie Założycieli „Naszych Skał”.

Przechodząc do prehistorii „Naszych Skał”: w okresie od początku lutego do końca maja 1991 roku wspinałem się w USA. To był okres nasilenia się problemów dostępowych w tym kraju, właśnie formalnie powstał Access Fund (poprzednio: „Access Committee of the American Alpine Club”), słowem – miałem sporo materiału do przemyśleń. Również wydrukowanego materiału, w postaci ulotek Access Fund kolportowanych na obozowisku w Hidden Valley i w Camp 4, które zabrałem do Polski.

Na początku lat 90. sporo podróżowałem w celach wspinaczkowych po Europie i naoglądałem się jak kryzysy dostępne próbują rozwiązywać Niemcy, Austriacy czy Słowacy. Miałem nadzieję, że ich problemy nigdy nie będą problemami polskich wspinaczy, niestety przeliczyłem się.

W lecie i jesieni 1995, jako świeżo upieczony członek redakcji „Gór” opublikowałem w dwóch częściach obszerny esej pt. „Czy można wspinać się ekologicznie?” („Góry” nr 17, str. 17-20 oraz „Góry” nr 18, str. 26-29). Wiele prezentowanych w eseju poglądów do dzisiaj podzielam, wiele zaprezentowanych problemów do dziś nie zostało rozwiązanych. Publikacja zbiegła się w czasie z pierwszą akcją wycinki ringów, której motywem były rzekomo względy ochrony przyrody (w Ciężkowicach) i problem braku reprezentacji w przypadku negocjacji w podobnych sprawach stał się niezwykle palący.

Pracując w kolejnych firmach w Warszawie i w Krakowie spotykałem się co jakiś czas z dawnymi kolegami z redakcji „Gór”, którzy następnie założyli „Magazyn Górski” – Jackiem Trzemzańskim i Rafałem Nowakiem. Temat konieczności powołania organizacji dostępowej powracał jak bumerang. Zazwyczaj prowadziliśmy rozmowy na ten temat tuż po spektakularnej utracie kolejnego rejonu (np. Przrądek czy Łaskawca) czy po wprowadzeniu kolejnych ograniczeń na terenach chronionych (np. w Hejszowinie czy w Tatrach). Rozmowy te zazwyczaj kończyły się konkluzjami w stylu „weźmy się zróbcie”.

Jeśli chodzi o moje nastawienie, że to ja mam być tym, który „weźmie się i zrobi”, to przełom nastąpił późną jesienią 2007 roku, a wpłynęły na to trzy zdarzenia. Pierwszy, chyba najważniejszy powód, to moja ówczesna sytuacja zawodowa: po wielu latach przestałem pracować w korporacji i mogłem elastyczniej zarządzać swoim czasem. Drugi powód to pewna słynna „czarna niedziela” w Ostańcach Jerzmanowickich, kiedy lokalna policja, tuż po ustawieniu znaków „zakaz postoju” wypisała wspinaczom kilkadziesiąt mandatów za parkowanie na poboczu, zwyczajowo zajmowanym przed udaniem się w skały. Trzeci powód to działalność „Gówniarza” na Fiali – przemysłnie wetknięte w mostek skalny odchody zmieszane z trocinami i naftą na tyle zapaskudziły moje ulubione pętle, że musiałem je wyrzucić. Tego było za wiele!

Kiedy podczas Krakowskiego Festiwalu Górskiego, 8 grudnia 2007 roku, Artur Paszczak poprowadził panel dyskusyjny „Tatry bez Młotka i Nasze Skały”, a w dyskusji o powołaniu organizacji dostępowej pojawiły się znane mi od lat argumenty typu „weźmy się i zróbcie”, wstałem i zaproponowałem, że zajmę się stworzeniem pod egidą Fundacji Kukuczki organizacji o gotowej już nazwie: „Nasze Skały”. Artur przyklasnął. Biorąc za świadków uczestników panelu, umówiliśmy się, że wystąpię z konkretnymi organizacyjnymi na posiedzeniu Zarządu Fundacji im. Kukuczki, zaplanowanym na początek kolejnego roku.

Posiedzenie to odbyło się w 4 lutego 2008 roku. Jak można przeczytać w sprawozdaniu:

<http://www.fundajakukuczki.pl/...>

obecny na tym posiedzeniu członek Zarządu Fundacji Artur Hajzer przedstawił całkowicie odmienną wizję,

przypominającą jeden z istotnych aspektów działalności Access Fund, tj. zarządzanie funduszem na wykup gruntów, na których znajdują się skały. Dopóki Artur żył próbował forsować ten kierunek rozwoju „Naszyc Skał”, a ponieważ ja od początku byłem i do dziś jestem przeciwny, dochodziło między nami do gwałtownych dyskusji. W każdym razie posiedzenie to uruchomiło coś w rodzaju „zielonego światła” do dalszych rozmów (z Zarządem PZA oraz mediami wspinaczkowymi), a ponadto Zarząd Fundacji im. Kukuczki delegował do Rady powstających „Naszyc Skał” Jacka Rządowskiego jako swojego przedstawiciela. Na tym samym posiedzeniu jako wolontariusz do prac w Radzie zgłosił się prawnik Irek Grochocki.

Kolejny miesiąc upłynął mi na spotkaniach z Piotrem Drobotem (jako przedstawicielem Zarządu PZA oraz Przewodniczącym Komisji Wspinaczki Skalnej), Piotrem Drożdżem (reprezentującym „Góry”), Jackiem Trzemzańskim (reprezentującym „Magazyn Górski”), Wojtkiem Słowakiewiczem (reprezentującym [wspiniwanie.pl](http://wspiniwanie.pl)) oraz Miłoszem Jodłowskim, który zgodził się koordynować tematy związane ze swoją specjalizacją naukową, tj. zarządzanie przestrzenią w kontekście ochrony przyrody. Wreszcie 25 marca 2008 roku doszło do spotkania w katakumbach KW Kraków, podczas którego formalnie zawiązaliśmy Radę Inicjatywy Środowisk Wspinaczkowych „Nasze Skały” (nieobecnego Piotra Drobota zastąpił niezawodny Piotr Xięski i tak już pozostało), przyjęliśmy obowiązujący do dziś sposób pracy Rady poprzez comiesięczne telekonferencje, uzupełniane wymianą postów na wewnętrznym forum, a także podjęliśmy decyzję o poszukiwaniu menedżera, który pracując na pełny etat nie pozwoli, żeby nasza społeczna „para poszła w gwizdek”. Zobowiązałem się do napisania „Manifestu Naszyc Skał” przed terminem zbiórki 1% PIT, a tekst obiecały opublikować media-założyciele i tak się stało:

<http://naszeskały.pl/...>

<http://www.goryonline.com/...>

Skład Rady zmieniał się na przestrzeni lat nieznacznie: Piotr Xięski od pierwszego posiedzenia Rady reprezentuje Zarząd PZA, Jacka Rządowskiego jako reprezentanta Zarządu Fundacji im. Kukuczki zastąpił Jurek Natkański, a następnie Wojtek Grzesiok. Na miejscu osoby odpowiedzialnej za zagadnienia prawne po rezygnacji Irka Grochockiego był wakat, aż do momentu, kiedy stanowisko to zgodził się objąć Maciek Dudzic. Media wspinaczkowe reprezentowały te same osoby co podczas posiedzenia inauguracyjnego Rady, aż do czasu, kiedy postanowiliśmy zreformować Radę, o czym poniżej.

Pierwszego lipca 2008 roku ogłosiliśmy wyniki konkursy na menedżera (dyrektora operacyjnego) Inicjatywy. Głosowanie wygrał Włodek Porębski, który pełni tę funkcję do dziś:

<http://naszeskały.pl/...>

Przyszłym historykom „Naszyc Skał” mogę ujawnić, że głosowałem na innego kandydata, ale większość Rady się nie pomyliła i wybór okazał się trafny. „Nasze Skały” przeszły w ten symboliczny sposób z etapu embrionalnego w etap młodzińczy.

### Rola przedstawicieli mediów wspinaczkowych w Radzie „Naszyc Skał”

Mediom przydzieliliśmy w Radzie rolę wspierającą – przede wszystkim publikację komunikatów, tekstów podsumowujących kolejne lata działalności oraz publikację reklam „Naszyc Skał” (w postaci filmów, reklam prasowych czy banerów). W przypadku Wojtka Słowakiewicza medium tym były: portal [www.wspiniwanie.pl](http://www.wspiniwanie.pl) oraz kwartalnik [4outdoor](http://4outdoor.pl).

Byliśmy otwarci na inicjatywę własną członków Rady, więc z wdzięcznością przyjmowaliśmy takie pomysły jak np. w przypadku Piotra Drożdża insertowanie na własny koszt ulotek „Naszyc Skał” do „Gór”, wywiady z kluczowymi działaczami „Naszyc Skał” czy pomoc w tworzeniu kampanii wizerunkowej (kontakt z fotografem Łukaszem Warzechą oraz pomoc w wykonaniu reklam przez dyrektora artystycznego „Gór” Andrzeja Najdera). Jacek Trzemzański uzupełniał coroczne sprawozdania „Naszyc Skał”, pisane przeze mnie, własnymi materiałami

o sytuacji dostępowej w Brzoskwince czy piaskowcach Czarnorzeckich, zawsze też mogłem liczyć na jego obszerne archiwum zdjęć.

Jeśli chodzi o Wojtkę Słowakiewicza, to zaprojektował on i utrzymywał pierwszą wersję strony WWW „Naszych Skał”, a także na własny koszt zarejestrował domenę „Naszych Skał” i utrzymywał ją przez pierwsze cztery lata (do momentu cesji tej domeny na rzecz PZA). Wojtek pośredniczył także w kontaktach z grafikiem, który bezpłatnie zaprojektował logo „Naszych Skał”, a także osobiście wykonał kilkanaście reklam i banerów „Naszych Skał”.

Ważną rolę Wojtkę była mediacja pomiędzy mną a Zarządem Fundacji im. Kukuczki w początkowym okresie istnienia „Naszych Skał”. Było to tym ważniejsze, że początkowo ciężar organizacyjno-formalny spoczywał w znacznie większym stopniu na Fundacji, niż to jest obecnie, gdy zastępcą prawnym Inicjatywy jest Polski Związek Alpinizmu. O odmiennej w stosunku do Artura Hajzera wizji działalności „Naszych Skał” pisałem powyżej.

Wojtek próbował również mediować w narastającym konflikcie z Fundacją „Wspinka” – niestety bez widocznych efektów, co w żaden sposób nie obciąża Wojtkę. Z perspektywy czasu widać, że Mateusz Paradowski nie zamierzał doprowadzić do żadnego porozumienia – zamiast mediacji woli wytaczać procesy karne o rzekome szkalowanie na formach internetowych.

Na koniec wspomnę o Krakowskim Festiwalu Górskim – „Nasze Skały” mogły od 2008 roku prezentować coroczne dokonania na tej imprezie, a w roku 2009, kiedy okazało się, że wsparcie finansowe środowiska jest znikome (przynajmniej w stosunku do planów i oczekiwań) mogłem dzięki przychylności Wojtkę wystąpić tuż przed prelekcją Tommy’ego Caldwell’a i w pełnej sali „wstrząsnąć sumieniami”. Od kilku lat podczas bloków reklamowych wyświetlanych w trakcie KFG prezentowane są filmy reklamowe „Naszych Skał”, przygotowane przez Hybryda Film Studio.

### Reforma roli i składu Rady „Naszych Skał”

Mniej więcej w połowie zeszłego roku zorientowaliśmy się w Radzie, że ciężar działań „Naszych Skał” musi przesunąć się na arenę lokalną. Wątków dostępowych przybywało, zamiast ubywać, Włodek Porębski spędzał w samochodzie cały tydzień roboczy przemierzając regularnie trasy od Wrocławia po Krosno, a i tak brakowało mocy przerobowych do ciągłego „gaszenia pożarów”.

Dlatego zdecydowaliśmy się (po burzliwych dyskusjach) na największą reformę Rady „Naszych Skał” od momentu powstania:

<http://naszeskały.pl/...>

W skrócie: Rada Operacyjna przejęła kierowniczą rolę dawnej Rady, powołaliśmy również nową strukturę do koordynacji działań „w terenie”: Radę Koordynatorów Regionalnych, do której zaprosiliśmy prominentnych lokalnych liderów: instruktorów, ekipierów i kustoszów poszczególnych rejonów.

Ponieważ siłą rzeczy przedstawiciele mediów (za wyjątkiem Jacka Trzemżalskiego) nie angażowali się w rozwiązywanie lokalnych konfliktów dostępowych, Wojtek Słowakiewicz i Piotrek Drożdż weszli w skład honorowej Rady Założycieli. Przypomnę, że członkowie Rady Założycieli nie mają prawa głosu i nie mają obowiązku uczestniczenia w posiedzeniach Rady, są jednak na te posiedzenia zapraszani i mile widziani jako doradcy.

Jacek Trzemżalski jako osoba bardzo zaangażowana w pracę na rzecz dostępu do Brzoskwinki, Przadek i Kamieńca zasilił Radę Koordynatorów Regionalnych jako koordynator regionalny regionu „Podkarpacie”. Taka jest sytuacja na koniec AD 2013.

**Mariusz „bieDruń” Biedrzycki**

Przewodniczący Rady Inicjatywy Środowisk Wspinaczkowych „Nasze Skały”

Inicjatywa Środowisk Wspinaczkowych „Nasze Skały” powstała w 2008 roku przy udziale Fundacji im. Jerzego Kukuczki, Polskiego Związku Alpinizmu oraz czołowych mediów wspinaczkowych. Zajmuje się zapewnieniem legalnego dostępu do skałkowych i górskich rejonów wspinaczkowych w Polsce. W tym celu IŚW „Nasze Skały” prowadzi negocjacje ze służbami ochrony przyrody, władzami gmin oraz prywatnymi właścicielami gruntów, na których położone są skały.